

# W KRAJU

## NOMINACJE PROFESORSKIE

Uchwałą Rady Państwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów, 47 uczonych otrzymało godność profesora zwyczajnego, a 71 profesora nadzwyczajnego.

Dzisiaj w Belwedrze nowo mianowani odbiorą pisma o nadaniu im tytułów naukowych.

## S. RICHTER W ZAKOPANEM

Zakopaniecy melomani będą dziś mogli słuchać muzyki Karola Szymanowskiego w wykonaniu jednego z najwybitniejszych współczesnych pianistów — Światłostawa Richtera. Radziecki pianista odwiedził Zakopane w 100-lecie urodzin Karola Szymanowskiego.

## SEMINARIUM POLSKO-RADZIECKIE

Dzisiaj w Warszawie kontynuowane będą obrady wspólnego polsko-radzieckiego seminarium na temat działalności organizacji młodzieżowych w zakresie walki ideologicznej na obecnym etapie. W seminarium za naukowo wybranych uczestników — obok kilkudziesięciu osobowej grupy działaczy ideologicznych Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej — 40-osobowa delegacja Wschowoskowskiego Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży z sekretarzem KC WLKZM — Jurijem Diergausowem.

## DNI KRWIODAWSTWA

W całym kraju rozpoczęły się imprezy związane z Dniami Honorowego Krwiodawstwa; służyć do tego popularyzowaniu zbierania najmniejszego leku, jakim jest krew.

## WYSTAWA DARÓW DLA ZAMKU

Na Zamku Królewskim w Warszawie czynna jest wystawa dzieł sztuki i przedmiotów zabytkowych będąca wyborem darów oraz zakupów dla zamku z ostatniego dziesięciolecia.

## Na chłody



Ciepły sweter jest niezastąpiony na jesienne chłody.

CAF — Andrzej Zbraniecki

## Informowanie „po amerykańsku”

# „Tajemnice” lotniska Tempelhof

(Korespondencja z Berlina Zach.)

Jak informuje rzeczniczka prasowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych brwiąca ustalenia dotyczące uprowadzenia samolotu PLL „Lot”, który w dniu wczorajszym wylądował na lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim.

Według wstępnych ustaleń porwywaczem jest 22-letni PIOTR W. członek ochrony samolotu. Nieznane są dotychczas motywacje działania porwywacza, jak również bliższe okoliczności samego uprowadzenia.

Dzisiejszej nocy o godz. 1.30 porwany samolot PLL „Lot” powrócił do kraju i wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie.

## SPRAWY SPRAWKI

### SZEŚĆ RAZY ZŁOTE GODY

Dawno już małe Dubiecko koło Przemysła nie przeżywało takiej uroczystości. Aż sześć zgodnie żyjących małżeństw obchodziło swoje złote gody — 50-lecie wspólnego życia. Wszystkie pary: Karolina i Jan Baczowie, Józefa i Edmund Tworzydłowie, Tekla i Leon Romaszcy, Stefania i Józef Pawłowscy, Stanisława i Józef Szalayowie, Rozalia i Józef Kilmczykowie — otrzymały podczas uroczystości w miejscowym USC m. in. pamiątkowe medale. Do tego dotychczas węzelniki kwiatów i chlebne „sto lat”.

(Dokończenie na str. 2)



Nz.: Stocznia im. Komuny Paryskiej. Tu buduje się kolosy... Fot. Z. Kosycarz

## Jubileusz Stoczni im. Komuny Paryskiej 10 - lecie współpracy z Marynarką Wojenną

W listopadzie br. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni obchodzi jubileusz 60-lecia swojej działalności. Z tej okazji wczoraj odbyło się spotkanie z dowódcą Marynarki Wojennej, na którym podsumowano 10-letni okres ścisłej współpracy gdynińskiej stoczniowców z Marynarką Wojenną.

W spotkaniu uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bajer, członek WRON, dowódca Marynarki Wojennej admirał Ludwik Janeczyszyn, jego zastępca ds. politycznych kontradmirał Ludwik Dulkowski i sekretarz KW Mieczysław Chobowski.

Dyrektor stoczni Zbigniew Maciejewski przypomniał najważniejsze do tej 60-letniej historii działalności produkcyjnej i stałego rozwoju największego gdynińskiego zakładu. Stocznia zbudowała dotychczas 412 statków pięć pomorskich różnej wielkości aż do 120-tysięczników, 55 typów różnych statków, przekazanych 74 armatorom z Polski i kilkunastu krajów świata.

W br. stocznia, jako najnowocześniejsza i budująca największe statki, od czasu najbardziej w przemyśle okrętowym skutki kryzysu pogłębione sankcjami politycznymi i gospodarczymi nałożonymi na Polskę przez Stany Zjednoczone i niektóre kraje kapitalistyczne.

(Dokończenie na str. 2)

## Agencje zachodnie podsumowują minione trzy tygodnie w Polsce

# Wydarzenia, które zmieniają obraz kryzysu

AGENCJE prasowe, a także dzienniki i tygodniki wielu krajów dokonują w ostatnich dniach swego rodzaju podsumowania tego, co wydarzyło się w Polsce w minionych trzech tygodniach. Większość autorów tych analiz dochodzi do wniosku, że „rysuje się zmiana na lepsze w polskim kryzysie” i że „widać wyraźne oznaki poprawy”. Charakterystyczny pod tym względem jest komentarz Agencji France Presse. Piszcie ona, że „zdaniem obserwatorów, w ostatnich tygodniach nastąpiła w Polsce seria wydarzeń, które zmieniły obraz kryzysu”.

„Apel o strajk 10 listopada nie znalazł postuch — kontynuuje agencja — bo demonstracje nie miały takich rozmachów jak pod koniec sierpnia. Po raz pierwszy byli członkowie „Solidarności” nie posłuchali dyktando podziemia. Wówczas to rząd, który odniósł sukces na płaszczyźnie poli-

tycznej, dokonał kolejnego gestu podziemia. Opublikował on list Wałęsy i zapowiedział jego zwolnienie. 13 listopada, po raz pierwszy od początku roku, nie było żadnych demonstracji, a wczorajszym dniem podano, że Sejm zbierze się 13 grudnia”. Uważa się, że zostaną podjęte decyzje dotyczące stanu wojennego.

Amerykańska agencja UPI zamieszcza podobną analizę. W komentarzu jej czytamy, że „podziemie jest głównym przegrany, zwłaszcza w związku ze zwolnieniem Wałęsy po oczywistym fiasku apelu o przeprowadzenie strajków i demonstracji 10 listopada. W tej sytuacji podziemie jest dziś całkowicie izolowane”.

Korespondent PAP, Stanisław Świąbski, pisze z Waszyngtonu: W ostatnich tygodniach obserwujemy się powolną, ale wyraźną zmianę tonu w relacjach prasy amerykańskiej na temat polskiej. Komentarze stoją się bardziej umiarkowane i wyważone. Dzienniki przestały już szukać takich sensacji.

We wczorajszym numerze „New York Timesa” w korespondencji nadanej z Warszawy zwraca się uwagę, że chociaż gospodarka polska nie wyszła jeszcze z ogromnych trudności, ale produkcja przemysłowa została ustabilizowana. Zatrzymano jej spa-

## Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdynińskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, okresami opady deszczu. Temperatura od 3 st. C rano do 8 st. C w ciągu dnia, wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

(Dokończenie na str. 2)

# Konsumenci wychodzą z cienia

## - mówi prezes federacji M. Niepokulczycka

MINĘŁA połowa pierwszej kadencji. Zebraliśmy przez ten trudny i skomplikowany rok wiele doświadczeń. Nie wszystkie z nich należały do grupy przyjemnych, niejednokrotnie czuliśmy, że uderzamy w... wale osłabiającą nasz cios, do dziś lecymy liczne guzy po starciach z murem, i jeszcze pewnie nieraz uderzymy w niego głową.

A więc czy warto było i czy kontynuować tę walkę? Odpowiedź może być tylko jedna — nie tylko trzeba, ale jest to wręcz niezbędne. Po to, by wyciągnąć konsumenta z głębokiego cienia, jaki rzucił i rzucił nadal na niego rynek producenta. Trzeba bronić praw konsumenta, dążyć do konsekwentnego egzekwowania tych, które już są i do powstawania nowych,

wzmacniających jego pozycję w nierównej walce z producentem i handlowcem.

Czy możemy pochwalić się sukcesami? Oczywiście, że je posiadamy, chcielibyśmy jednak, by było ich więcej i coraz więcej. Największym sukcesem jest to, że „Federacja Konsumentów” po prostu istnieje, że powoli, ale systematycznie się rozwija. Pracuje obecnie 45 klubów w 24 województwach oraz 10 Wojewódzkiego Rad Federacji Konsumentów (w tym również i w Gdańsku). W trakcie tworzenia znajduje się następne 40 klubów, w tym w 20 województwach, w których nie działają do tej pory ani jeden nasz klub. Rozrastamy się więc za równo ilościowo jak i geograficznie. Jest to zjawisko bardzo pozytywne, gdyż wszyscy wiemy, jak trudno jest obecnie przyciągnąć ludzi do pracy autentycznie społecznej.

- przywrócono prenumeratę prasy
- uregulowano zasady pracy handlu w dni wolne od pracy
- nowelizuje się przepisy o reklamach i gwarancjach
- doprowadzono do jawności dostaw towarów
- dokonuje się zwrotu nadpłat za meble zakupione w I kwartale br.

zakazano sprzedaży w antykwariatach współczesnych najnowszych pozycji wydawniczych po cenach wyższych niż detaliczne (informowaliśmy o tym Czytelników „Wieczoru”).

## Jutro XIV sesja WRN w Gdańsku

Prezydium WRN w Gdańsku zwołuje na jutro — 24 bm. o godz. 9.00, XIV zwyczajną sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej. W programie — sprawy regulaminowe, interpelacje i wnioski, powzięcie uchwały w sprawie oceny stanu zdrowotnego ludności ludzkiej zatwierdzenie głównych kierunków działania do r. 1985, wybór przewodniczącego Kolegium ds. Wykroczeń przy województwie gdańskim, podstawowe problemy i kierunki działania w rolnictwie, informacja wojewody o programie budownictwa mieszkaniowego, odpowiedzi na interpelacje i składanie wniosków.

## Komisja Inicjująca PRON na posiedzeniu Prezydium Rządu



Nz.: podczas spotkania. CAF — Matuszewski — Telefoto

Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowano wczoraj Prezydium Rządu. W pierwszej części posiedzenia uczestniczyli członkowie Komisji Inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, z jej przewodniczącym Janem Dobrzycyńskim.

Otwierając wspólne posiedzenie Wojciech Jaruzelski podkreślił, że stanowi ono formę szerokiego udziału aktywnych sił społecznych w życiu państwowym, demokratyczny sposób poddania pod ich ocenę pracy rządu. Jest

## NA SWIECIE

### O POKÓJ W EUROPIE

Z udziałem przedstawicieli 14 krajów i 12 organizacji międzynarodowych odbyło się w Brukseli posiedzenie międzynarodowego komitetu bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Polsk. Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie reprezentowali Mirosław Dackiewicz i Ryszard Trylik.

Uczestnicy posiedzenia wyrazili zaniepokojenie groźbą wисяcą nad przyszłością naszego kontynentu i podkreślili, że odsunięcie wizji jego zagłady wymaga rygorystycznej i rozmieszczenia nowych broni atomowych w Europie.

### ZNOWY FALKLANDY

W niedzielę utworzono w Argentynie specjalny trybunał mający osądzić politycznych i wojskowych sprawców klęsk w wojnie o Falklandy-Malwin.

Składający się z sześciu członków trybunał ma za zadanie wypowiedzieć się w sprawie odpowiadających poprzedniemu prezydentowi Argentyny i b. dowódców: wojsk lądowych — generała Leopolda Gallieriego, lotnictwa — gen. Adalberto Lami Dozo, marynarki — admirała Jorge Anaya i 10 innych wojskowych rangą wojskowych.

Trybunał ma również wypowiedzieć się na temat podjęcia decyzji rozpoczęcia działań wojennych przeciwko W. Brytanii.

### KRYZYS RZĄDOWY WE WŁOSZECH TRWA

Pierwsza tunda konsultacji desygnowanego premiera Włoch Amintore Fanfaniego z przedstawicieli wszystkich 5 partii przewidziana do włączenia do nowego gabinetu koalicyjnego, zakończyła się wczoraj wspólnym spotkaniem, w którym nikt z uczestników nie złożył żadnej deklaracji. Wobec oczywistego faska wysiłków Fanfaniego, na czwartek przewidziano wznówienie rozmów, co nie wzmocniło nadziei na szybkie zakończenie kryzysu gabinetowego na Półwyspie Apenińskim.

### A JAK JEST NAPRAWDĘ?

Jak podało radio Bagdad, siły irackie w „błyskawicznym ataku” wyparły oddziały irańskie z niedowojem zajętych pozycji na południowym odcinku frontu, w entkawie o powierzchni 300 km kw., zginęło co najmniej 945 żołnierzy i nieprzyjacielskich. Równocześnie iracka agencja INA zameldowała „wymyśły” strony irańskiej o rzekomym zdobyciu dwóch miast irackich, w tym Tik w drugim dniu ofensywy „Muharram”.

## W Gdyni - krajowa narada kuratorów oświaty

# Kształcić i wychowywać

## Trzy pytania do ministra

Na przełomie września i października tego roku został opublikowany w prasie dokument pn. „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą szkolną”. Przedstawiona w nim zagadnienia stały się przedmiotem dyskusji, w czasie krajowej narady kuratorów oświaty i wychowania, która rozpoczęła się wczoraj w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Na Wybrzeże przybył minister oświaty i wychowania prof. dr hab. Bolesław Faron z wiceministrami, dyrektorami i wicedyrektorami parlamentu, przedstawicielami instytucji resortowych oraz instytucji związanych z oświatą.

O aktualnych problemach szkolnictwa w naszym kraju mówił Wiesław Kulmiński, dyrektor działu кадр i spraw socjalnych MOiW. Resort podejmuje działania zmierzające do wytworzenia właściwej atmosfery w

szkolach. Poświęcone są temu specjalne posiedzenia rad pedagogicznych, a także spotkania ministrów i wicedyrektorów z przedstawicielami środowiska nauczycielskiego w różnych ośrodkach. Obecnie poważnym problemem oświaty są kadry. W tym roku szkolnym przyjęto do pracy w szkółnictwie ponad 34 tys. nowych nauczycieli. Niepokojący jest fakt, że wzrasta procent pedagogów bez kwalifikacji zawodowych. Klopoty w tej dziedzinie wzrosną jeszcze bardziej, gdy w przyszłym roku szkolnym wejdzie w życie kolejny punkt Karty Nauczyciela przewidujący zmniejszenie wymiaru godzin dydaktycznych. Władze oświatowe będą nadal podejmować działania o pozyskanie absolwentów szkół wyższych do pracy w szkółnictwie i prowadzić kursy dla

(Dokończenie na str. 2)

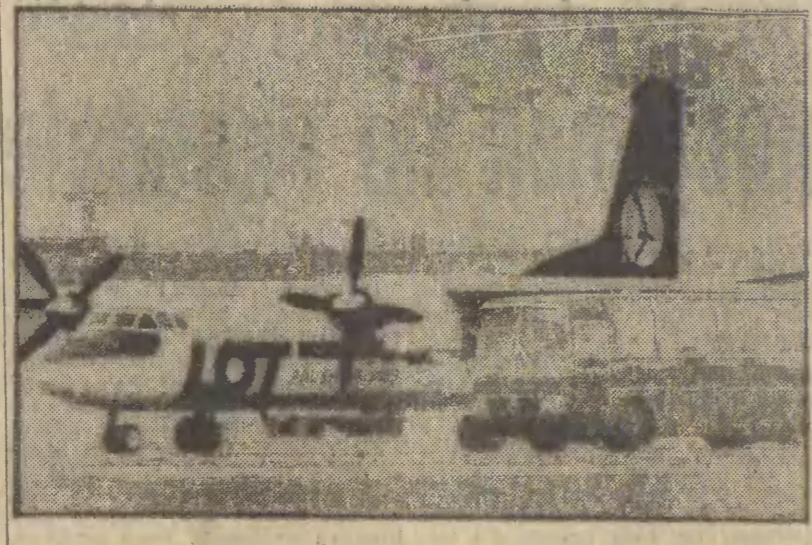
# Jak leczyć? Jak zapobiegać? Narkomania: więcej pytań niż odpowiedzi

Narkomania, toksykomania, uzależnienia lekowe — tych określeń używa się w odniesieniu do jednego i tego samego zjawiska. I na tej przyjętej na ogół przez wszystkich specjalistów terminologii w zasadzie koniec z jednością poglądów co do problemu, o

którym głośno od lat za granicą, a od niedawna — w naszym kraju. Dziś jest pod tym względem wyjątkiem. Z przeprowadzonych w br. w Szczecinie i Poznaniu wycinkowych badań,

W żadnym kraju nie ma dokładnych danych na ten temat, a Polska nie jest pod tym względem wyjątkiem. Z przeprowadzonych w br. w Szczecinie i Poznaniu wycinkowych badań,

(Dokończenie na str. 2)



Nz.: porwany samolot na lotnisku Tempelhof. CAF — BPA — Telefoto

# Jubileusz stoczni

(Dokończenie ze str. 1)

ne. W związku z tym stocznia jest w trakcie zmian profilu produkcji. W br. jej wartość wyniesie ok. 9 mld zł.

I sekretarz KZ PZPR Zbigniew Biełnat omówił współpracę stoczni z Marynarką Wojenną, która w ciągu 10 lat przyniosła obopólne korzyści. Przedstawicielstwo kompanii sprawozdało o współpracy z stoczniową organizacją partyjną, działaniem od sekcji Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego i jego ostatnią ceną inicjatyw utworzenia w stoczni ognia PRON. Grupa inicjatywna opracowała już projekt statutu i w najbliższym czasie wystąpi do Sądu Wojewódzkiego o zarejestrowanie związku zawodowego. I sekretarz KW PZPR Stanisław Bajer przekazał założeń stoczni wyrazy uznania, gratulacje i życzenia dalszej owocnej współpracy w imieniu wojewódzkiej instancji i władz administracyjnych z okazji ob. ważnych rocznic. Podkreślił potrzebę kultywowania tradycji współpracy stoczni z Marynarką Wojenną, pamiętając o ludziach, którzy tworzyli podstawy gospodarki morskiej w Gdyni, 60-lecie Stoczni im. Komuny Paryskiej jest dowodem na jej trwałość. W programie przypominamy młodemu robotnikowi stare, doświadczony kadry gdynińskich stoczniołków, będącej wzorem rozległej wiedzy oraz dobrej i rzetelnej pracy. Stanisław Bajer po dziękował Marynarce Wojennej za owocną, pełną wzajemnych korzyści współpracę z „komunardami” oraz za znaczący wkład w proces stabilizacji społeczno-politycznej w naszym regionie.

W dyskusji przedstawiciele Marynarki Wojennej i stoczniołków, w oparciu o owocną 10-letnią współpracę mówili o konieczności współdziałania organizacji partyjnych i młodzieżowych, wspólnych szkoleniach w zakresie obrony cywilnej, działaniu na polu kultury, nauki, wypoczynku i turystyki.

Dowódca Marynarki Wojennej admirał Ludwik Janczyszyn w swoim wystąpieniu wysoko ocenił rezultaty dotychczasowej współpracy. Stocznia im. Komuny Paryskiej jest dla Marynarki Wojennej rodzajem poligonu doświadczalnego, na którym w konkretnej działalności weryfikują się doświadczenia specjalistów wojskowych. Mi-

mo trudności ostatniego okresu węż stoczniołków z Marynarką Wojenną nie uległa rozluźnieniu. Admirał poinformował stoczniołków o pracach Wojskowej Rady Oceny i Narodowego, która ostatnio wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie specjalnego posiedzenia Sejmu w dniu 13 grudnia br.

Rada Wojskowa Marynarki Wojennej przyznała kilku pracownikom stoczni medale „Za zasługi dla Marynarki Wojennej”, które wręczył admirał Ludwik Janczyszyn. Dwa medale Marynarki Wojennej otrzymał od dyrekcji stoczni i KZ PZPR specjalny, honorowy dyplom. Liczne grupy wojskowych wręczyła okolicznościowe, jubileuszowe medale stoczniołkom. (w5)

# Klub Zdobywców Oceanów

Członków Klubu Zdobywców Oceanów informujemy, że dziś o godzinie 16.00 w programie I TV nadana zostanie cykliczna audycja poświęcona w całości polskiemu wyprawom żeglarskim.

W programie przypomniemy ostatnie raporty z pierwszej wielkiej polskiej wyprawy żeglarskiej odbytej jeszcze na początku lat sześćdziesiątych w kierunku Ameryki Południowej jachtem „Smiały”. Następnie Wojciech Jachymski przypomni sylwetkę pierwszego na szczebie samotnego żeglarza Leonarda Tajalski. Inny słynny żeglarz Kazimierz Jaworski będzie mówił o swoich wzmiankach i wiedzied przysiężnicy zdobywców oceanów. W ramach działalności klubowej emitowany będzie raport z ostatniego jasiennego rejsu „Pogoria” członków Bractwa Żelaznej Szelki z kopalni im. Dymitrowa w Katowicach. Wreszcie słuchacz dowiedzą się wszystkich o kompasie, otrzymamy także zadania do rozwiązania oraz poinformowani zostaną o przyznaniu nagród za poprzednie zadania konkursowe. (w5)

# Konsumentenci wychodzą z cienia

(Dokończenie ze str. 1)

nie rozszerzona lista cen regulowanych na te wyroby, dokonano zmian w systemie opodatkowania tych artykułów itd. Rezultat? Na przykład obniżono cenę rowarka „Pelikan” z 6000 zł do 4800 zł czy łóżeczka dziecięcego z materacem z 3550 zł do 2750 zł. „Wprostowano” wiele skrzyżowanych kalkulacji cenowych. Wiele artykułów niezbędnych dla osób chorych i upośledzonych pojawiło się z wygórowaną ceną. Interwencja nasza doprowadziła do znacznego obniżenia poziomu tej grupy cen.

A więc same sukcesy? Niestety nie! Trzeba powiedzieć, że wiele naszych interwencji i wniosków „utknęło” gdzieś w szufladach (jeśli nie w koszykach), bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Ale my się tym nie zrażamy. Przyjmiemy zasadę konsekwentnego, ustawicznego nękania „przeciwnika” aż do skutku — do uzyskania pozytywnego efektu. Pamiętając może państwo, że Społeczna Komisja Cen przy Wojewódzkiej Radzie Federacji Konsumentów w Gdańsku w sierpniu br. (pisaliśmy o tym w „WV”) skierowała do ministra ds. cen pismo w sprawie zwyżkowania cen ryb wędzonych, wykazując, że na białym nieprawidłowości w powstawaniu tych cen. Nie dawno, w „Głosie Wybrzeża” Zjednoczenia Gospodarki Rybnej przyznało się do tego, że stosuje ceny zwyżkowe, a od ministra nie ma do dziś ani odpowiedzi ani decyzji cenowej zgodnej z sugestią SKC. Stąd właśnie kołujemy do SKC, wysyłając w tych dniach pismo do premiera, z zażaleniem na ministra. Jak wpłynęło to na cenę ryb wędzonych, mam nadzieję, wkrótce zobaczymy sami.

Przykładów bagatelizowania sobie głosu konsumentów jest niestety wiele. Skuteczność nasza byłaby niewątpliwie większa, gdyby podejmując decyzje dotyczące rynku i sytuacji konsumentów, konsultowali z federacją projekty tych decyzji. Skuteczniejsza jest bowiem metoda znana medycynie: łatwiej zapobiegać niż leczyć. Stąd te-

deracja chce, musi i powinna być wszędzie tam, gdzie rodzą się decyzje i rzutujące na sytuację konsumenta, by mieć wpływ na ich kształt. Nie zawsze nam się to jeszcze udaje, lecz mamy już swych stałych reprezentantów np. w Radzie Społeczno-Ekonomicznej przy Sejmie, w Radzie Rynku Wewnętrznego przy Komitecie Gospodarczym Rady Ministrów, w Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją, w Radzie Rodziny.

Do końca kadencji został tylko rok. Tylko — gdyż problemów konsumenckich wcale nie ubywa, a wręcz przeciwnie ciągle rodzą się nowe. Czym więc będziemy zajmować się w najbliższym czasie? Problemów takich jest wiele, chcemy się skupić na tych kilku, naszym zdaniem najważniejszych: 1. Ochrona praw konsumentów — jeden z podstawowych problemów na dziś, jutro — pojutrze. Pragniemy więc wypracować efektywniejsze warunki do władz centralnych w sprawach dotyczących ogół konsumentów, a szczególnie: regulacji, handlu, usług, polityk społecznej, 2. Chcemy zacieśnić współpracę z odpowiednimi komisjami sejmowymi, mającym wpływ na kształtowanie sytuacji konsumenta, 3. Zacieśnić współpracę do egzekwowanie istniejących przepisów prawnych, chroniących ich interesy. Stąd potrzebna szeroka edukacja, pogłębianie wiedzy konsumenta w zakresie przysługujących mu praw, tworzenie systemu poradnictwa, 4. Dokonać oceny prawnej ochrony konsumenta i sformułować pewne zmiany w tym zakresie, 5. Kontynuować starania o uprawnienia pozwalające na występowanie z powództwem przez federację w imię konsumentów.

Poprawa jakości. Prawda jest brutalna — jakość jest coraz rzadsza a odpowiedzialnego nie ma. Wszyscy

zgodnie mówią: kolegaj! A przecież dysponując skromnymi środkami nie można sobie pozwolić aby mowomowa nie na produkcję białej świadczona pseudoustaj. Dlatego też federacja: 1. przeprowadza badania rynku i udziela konkretnej pomocy konsumentom w kwestionowaniu przez nich wyrobów złej jakości, 2. tworzy społeczny nacisk w celu wymuszenia produkcji dobrej jakości, łącznie z piętnowaniem producentów białej, 3. wszystkim ślami chce doprowadzić do stworzenia mierzonych jakości i systemu atestacji, bez których trudno mówić o kryteriach jakości, 4. postuluje konsekwentne powiązanie cen z jakością, 5. ma zamiar w najbliższym czasie przeprowadzić wielką ogólnopolską sondę na temat jakości chleba.

Umocnienie organizacji i jej struktur terenowych. Poza tym musimy nasilić starania o własne pismo i biuletyn, a także rozszerzyć popularyzowanie działalności oraz egzekwowanie zgłoszonych propozycji, postulatów lub żądań za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Jeśli z tych zamierzeń uda się nam zrealizować, pokaże czas. Czy ożobi my głowy nowymi guzami? Z pewnością tak. Na pewno jednak warto próbować, co najmniej próbować, zmocnić pozycję świadomości na rynku. Mając jednak świadomość sprężności interesów konsumenta i producenta, federacja musi prowadzić szeroką edukację prokonsumentką.

MALGORZATA NIEPOKULCZYCKA

# Narkomania

(Dokończenie ze str. 1)

wynika np. że więcej niż 8 proc. uczniów miało kontakt z tym „środkami”. Nie wiadomo jednak, co to oznaczało: czy np. stałe zażywanie narkotyku, czy wzięcie przed klasówką środka uspokajającego. Ministerstwo Zdrowia i Opiekę Społeczną oraz milicja uważają, że jest w naszym kraju ok. 100 — 150 tys. osób mających kontakt z narkotykami. Przedstawiciele „Monor” sądzą, że jest ich więcej, ok. 150 — 180 tys. Niepewne są nawet dane do dotyczące zgonów pod wpływem narkotyków, gdyż nie w każdym przypadku można taki związek uchwycić. Dane, którym dysponuje milicja są przeróżne — tylko w ciągu ostatnich 30 dni zanotowano 6 takich przypadków. Nowy groźny trend w tym zjawisku, to obniżenie się i jednocześnie podwyższenie wieku rozpoczęcia używania narkotyków. Zdarza się to dzieciom 12-letnim i osobom dojrzałym np. 35-letnim.

Równie dyskusyjną jest kwestia medycznej definicji narkomanii. Czy jest to choroba somatyczna, czy też psychiczna? A może, bardziej adekwatnie do objawów będzie operowanie kategoriami społecznymi? Pytanie jest o tyle ważne, że od odpowiedzi na nie zależy cel, jaki sobie ma stawiać służba zdrowia. Za wyleczoną nie można uznać osoby, która co prawda nie bierze już narkotyków, ale jest nieprzystosowana społecznie, jak osoba, dobrze wywiązuje się z obowiązków zawodowych czy szkolnych, choć od czasu do czasu „spajacze”. Konsekwencją jest różnorodność metod terapeutycznych. Trzeba odróżnić —

co do tego panuje jedynomyślność, ale dalsze postępowanie zależy od panujących przekonań. Niektórzy specjaliści uważają za konieczne izolowanie osób dotkniętych nalogiem — inni przeciwnie — odbudowują ich psychikę w grupie. W „Monor” ciąży się w ten właśnie sposób do wykształcenia wśród przebywających tam osób pozytywnych wzorców osobowych, a mówiąc prościej do wpojania im takich elementarnych pojęć, jak miłość, ofiarność, praca.

Wiadomo nie o dziś, jakich surowców używa się do produkcji „kompotów”, wywarów, jakimi metodami i gdzie się je robi. I cm szcście, „kompotu” kosztuje u handlarza 200—300 zł. Są przypadki, że przychodzą oni ze swym śmiernie onanym towarem pod szkołę. W ciągu jednego dnia mogą zarobić kilkanaście tysięcy. Na present kadzie stoi przestarzałe ustawodawstwo. Obowiązujące przepisy są przestarza-

łe i zbyt liberalne, aby mogły odnieść pożądany skutek. Np. w myśl obow. zującego prawa każdy obywatel może hodować mak i konopie oraz dowolnie nim dysponować. Być może już niedługo coś się pod tym względem zmieni, gdyż przygotowane są projekty odpowiednich aktów prawnych. Pozostaje pytanie, na ile okty te będą skuteczne.

Problemem jest więcej np. sprawa propagandy, która powinna być jasna, czytelna bez tonu mentorskiego, ale z drugiej strony nie może ona mieć, jak to się niestety zdarza, charakteru instruktażowego.

Problematyce narkomanii w Polsce poświęcone było wczoraj spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami „Monor”, ministerstw: Zdrowia i Opiekę Społeczną, Oświaty i Wychowania oraz KS MO, które odbyło się w Kiu bie Spraw Młodzieżowych Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. PAP

# Agencje zachodnie

(Dokończenie ze str. 1)

frontacji kończą się obecnie oczywistym fiaskiem. Komentarzy piszący na temat polskiej szczytów, że słowna stabilizacja i spadek napięcia w naszym kraju w ciągu najbliższych tygodni zaczął przynosić zmiany w stosunkach Zachodu wobec Polski. Korespondent „New York Timesa” przewiduje, że kraje Europy zachodniej zaczną

znosić sankcje gospodarcze wobec naszego kraju, otwierając przed władzami polskimi możliwości uzyskania kredytów na zakup surowców niezbędnych dla przemysłu. PAP

# SPRAWY SPRAWKI

(Dokończenie ze str. 1)

CWIARTKA WÓDKI ZA... 13 TYSIĘCY

Najdroższą w kraju ówiarke wódki wypił w Betchawie 46-letni Bogdan Z., który został zaproszony na kieliszek przez dwóch nieznanymi mężczyzn.

Po wypiciu alkoholu wódki panowie pobili Bogdana Z., zrabowali mu 13 tysięcy zł i zbiegli.

Belchatowska milicja ujęła sprawców napadu, którymi okazali się karani już Zdzisław J. ps. Sikorka oraz Dariusz J. ps. Gruby. Pieniądze zostały w całości przepadły. PAP

W 1959 roku inż. Raszewski podjął inicjatywę stworzenia spółdzielni mieszkaniowej. Pokonując wiele trudności i uprzedzeń, w połowie tamtego roku udało się mu zawiązać taką spółdzielnię pod nazwą „PRZYMORZE”. O rozmachu tej inicjatywy niech świadczy chociażby fakt, że pierwszy blok spółdzielczy oddano ludziom do użytku w lutym 1960 roku. Przez dwadzieścia lat osiedle to zasiedliło ponad 50 tysięcy mieszkańców, przeważnie ludzi młodych, którzy to miasto uznali za własne. Kończąc budowę „PRZYMORZA” inż. Roman Raszewski, w 1972 r. podjął się kierownictwa budowy nowego osiedla „ZASP”. Wdzięczni mieszkańcy miasta nadali mu tytuł „Gdańszczanina Trzydziestolecia PRL”. Dzieci nazywały mu „Order Uśmiechu”. Są to honory najwyższego społecznego uznania. Rok temu przechodząc na emeryturę nie zrezygnował z aktywnej pracy społecznej. Praca była jego najwyższą pasją. Odszedł Człowiek na miarę naszych czasów i naszych marzeń. Cześć jego pamięci.

W październiku tole odmiennie się. Obecnie o złej passie może mówić opozycja. W jeden z sobotnich wieczorów telewizja francuska zaprezentowała program o proryskim domu starców, w którym panują skandaliczne warunki. Padano, iż jedna z mieszkanek tego domu zmarła wskutek nie wystarczającej opieki. Ciou programu stanowiąca wiadomość, że nadwyżka z budżetu domu starców w wysokości

# Posiedzenie Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

to pierwszy krok na tej drodze, po który rząd zamierza w przyszłości konsekwentnie kroczyć. Stanowiąc pierwszą próbę, która powinna stać się prawidłowością w sprawowaniu władzy.

Informacje o wynikach konsultacji koncepcji wariantów NPSG na lata 1983—1985 przedstawił wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Obodowski.

Główne założenia dotyczące rozwiązywania nabrzmiałego problemu mieszkaniowego przedstawił: minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — gen. dyw. Tadeusz Hupalowski oraz minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Stanisław Kukurka.

Z kolei minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski poinformował o głównych kierunkach rozwoju tej dziedziny życia społecznego. Wiele spraw z tej sfery powierzył — oczekując na rozwiązanie; wiele rozwiązań wymaga czasu. Program rozwoju kultury trzeba rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z zasadami i mechanizmami reformy gospodarczej, a także z aktywizowaniem samorządowych form życia kulturalnego.

Członków Komisji Inicjującej interesowały m.in. sprawy dotyczące warunków bytowych twórców, kwestie polityki wydawniczej i sytuacji w dziedzinie filmu, a także udziału różnych resortów i instytucji w tworzeniu dóbr kulturalnych.

O innych, ważnych społecznie problemach mówił minister zdrowia i opieki społecznej — Tadeusz Szlachetkowski. Na ile oceny stanu zdrowia społeczeństwa, który w ostatnim okresie w niektórych dziedzinach uległ poprawie, przedstawił najważniejsze zadania realizowane przez resort.

O kilku podstawowych problemach wymiaru sprawiedliwości, które łączą się z odnową moralną społeczeństwa mówił minister sprawiedliwości — Sylwester Zawadzki. PAP

3,5 mln franków powędrowała do kasy Paryża, rządzonego przez gaullistowskiego mera — Chiraca.

13 października Francuz dowiedzieli się o innych „ciemnych” sprawach opozycji. Pismo satyryczne „Le Canard Enchaîné” opublikowało kopie listu, z którego wynikało, że kampania prezydencka Chiraca w 1981 r. została sfinansowana częściowo z pieniędzy pochodzących z kieszeni prezydenta Gabonu — Bongo. Pieniądże miałyby jakoby wpłynęły za pośrednictwem francuskiej firmy natłowej Elf-Aquitaine. Wysokość prezentu wyniosła — zgodnie z twierdzeniem „Le Canard Enchaîné” — 2 mln franków. Zarówno sam Chirac, jak i firma, która miała szyć za pośrednika, zdemontowali wiadomość, uznając list za

# „Tajemnice” Tempelhof

(Dokończenie ze str. 1)

głęboko, wezwania do wszelkich władz w Berlinie Zachodnim, aby okazywali niniejszej legitymacji ułatwienie wykonywania jego dziennikarskich obowiązków.

Dowódca straży widocznie wziął sobie to do serca, gdyż wykonał, jak się okazało — telefon gdzieś trzeba. Po nagłymi przeze mnie wykonanej poszczególnych następnych. Nigdzie jednak nie otrzymałem konkretnej odpowiedzi, co na

leży zrobić z „polskim notretem”. Do piero jego 8 telefon po dłuższych zapewnieniach że „ten Polak ma prawo wykonywania jego dziennikarskich obowiązków”. Oczywiście, nie od razu. Na przyjęcie pewnego porucznika z USA, Force trzeba było poczekać jeszcze około 15 min. Porucznik nie nateżał do gadatliwych, choć w trakcie wędrowki po kilometrowych korytarzach byłego hitlerowskiego portu lotniczego co chwila kłótnie z dziennikarzy zachodnich udzielał szczegóło-

wych informacji o porwaniu polskiego samolotu lecącego 22 listopada br. z Wrocławia do Warszawy.

Dalarii wreszcie do pomieszczenia, z których przez szklaną ścianę widać było polski samolot AN i stojący obok niego wóz strażacki. Tu jednak pewien major USA Force ostatecznie „zapobiegł przeciekowi”. Informacji dla polskiej prasy, po prostu — nie patrząc na moją legitymację stwierdził, że muszę mieć inną, potwierdzoną przez zachodnioberlińską policję.

Zaraz potem usunął mnie poza bramę lotniska, przy kilkakrotnych przesłuchaniach: „sorry, sorry, sorry...” Tak oto kolejny już raz mogłem się przekonać, w jaki sposób oficjalne, amerykańskie władze „ułatwiają” pracę dziennikarzom zagranicznym w swojej strefie Berlin Zachodniego i do jakiej „stróżnicy” pomiędzy ich zapewnieniami: o wolności prasy, o prawie społeczeństw do informacji, a codzienną rzeczywistością. Jak realizują one naprawdę postanowienia KBWE. Po prostu raz jeszcze doświadczyłem, co to znaczy „informowanie po amerykańsku”.

Kiedy kończył pisać korespondencję spiker zachodnioberlińskiej telewizji — ZDF — „zdradza” własną jedną z największych tajemnic amerykańskiej lotniska Tempelhof w Berlinie Zachodnim. Z nowych informacji podaje, że samolot AN wylądował 22 listopada 1982 r. o godz. 10 min. 23 i trwając przestuchania pasażerów, a po rywocz został aresztowany...

MAREK REGEL

ów wychowawczych w szkołach. Inicjator autorów tego dokumentu było wzbogacenie szkolnej lekcji o elementy wychowania patriotycznego, estetycznego itp.

Kmdr dr Edward Skóra mówił m.in. o potrzebie identyfikacji nauczycieli z celami przedstawionymi w dokumencie. Przedstawiciel Instytutu Studiów Kadrowych, przedstawiciel Środowiska Osiągniętego podkreślił konieczność dostosowania programu wychowawczego do wieku dzieci i młodzieży oraz poszczególnych przedmiotów. Inni dyskutanci poruszyli również aspekty ministerialnego programu.

W czasie przerwy poprosiłam o rozmowę ministra oświaty i wychowania prof. dr. hab. Bolesława Faraona: — Jak często bywa pan minister „w terenie” na tego typu naradach, jak dziesiątka? — Takie spotkania odbywają się co dwa, trzy miesiące, w zależności od potrzeb. W ciągu roku bywa ich pięć.

— Jak ocenia pan sytuację szkolnictwa w naszym województwie? — W kontekście kraju, oświata w województwie gdańskim wyróżnia się pozytywnie. Wśród kadry przeważają nauczyciele z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Postępuje też stabilizacja polityczna w środowisku nauczycielskim, czego wyrazem była właściwa postawa szkół 10 listopada.

— Pedagodzy z zainteresowaniem śledzą wcielanie w życie kolejnych artykułów Karty Nauczyciela. Jakie działania podejmuje ministerstwo w tej sprawie? — Wydamy ostatnie zarządzenia wykonawcze do Karty Nauczyciela. Wcielanie w życie tego dokumentu stworzy wiele przywilejów dla nauczycieli. Niektóre, jak obniżka liczby godzin, spowodują trudną sytuację. Problemem będzie brak nauczycieli, a jego rozwiązanie spędziła mi sen z oczu jako ministrowi. (jes)

RPR opublikowała ostatecznie oświadczenie, w którym zarzuciła, oczywiście socjalistom, „systematyczne mobilizowanie środków masowego przekazu przeciwko przywódcom RPR”. Zwolnienicy Chiraca twierdzą, częściowo nie bez racji, że wygłoszenie na światło dzienne różnych prawdziwych lub rzekomych grzechów nie odbywa się bez powodu. Ma ono związek z projektem rządowym, zatwierdzonym przez Zgromadzenie Narodowe, ograniczenia kompetencji części Paryża poprzez przekazanie części jej uprawnień wybralanym burmistrzom w poszczególnych dzielnicach. „Obok większości posiada prawica, będą również działający rady w 20 dzielnicach. W około jednej trzeciej z nich szanse na zdobycie przewagi ma właśnie lewica. Nowa utworzona rada ma przejąć rozdzielczość mieszkaniową, opiekę nad przedszkolami i instytucjami kulturalnymi.

Paryski ratusz, który Chirac z powodzeniem wykorzystywał przy prowadzeniu walki wyborczej, stracił tym samym wiele ze swego znaczenia. I to nie tylko na skutek nowej ustawy, ale również ostatnich skandali.

ANNA ROGOZIŃSKA

# Roman Raszewski nie żyje

— Odszedł Człowiek. Nagle, w pełni sił. Na posterunku społecznej pracy. Wierny uczeń Stefana Żeromskiego. Jego wuj szklanych do mów i służby ludziom. Szczęśliwy był tym, że los pozwolił mu w części spełnić te wizje. Często wspominał swój rodzinny Żyrardów i białe dę robotników tego miasta. Był jednym z tej klasy. Wielkim wyrazem czemienia rodziców i własnym uporem zdobywał wykształcenie. Wybuch wojny przerwał Jego studia na Politechnice Warszawskiej. Pod czas okupacji uczestnik walki podziemnej w stopniu chorążego.

Do Gdańska przybył jeszcze przed zakończeniem wojny, w pierwszej grupie operacyjnej tworzącej polską administrację w wyzwolonym mieście. Pełnił szereg ważnych funkcji w tej administracji. Wciąż jednak marzył o spełnieniu nauk swego duchowego Mistrza. Był przekonany, że ludowa władza jest tą społeczną formacją, która pozwoli mu dopełnić ten wewnętrzny nakaz. Był budowniczym z powołania. Aby przygotować się dobrze do realizacji swoich marzeń, uznał za stosowne przejść wszystkie szczeble obranego zawodu. Rezygnując z administracyjnych awansów, podjął się pracy murarza. Jednocześnie kontynuował studia architektoniczne na Politechnice Gdańskiej. Często powtarzał z dumą, że był jednym z uczestników budowy pierwszego nowego bloku w Gdańsku, przy ul. Kartuskiej. Awansował już tylko we własnym zawodzie na mistrza, kierownika budowy, a po zdobyciu

tytułu inżyniera architekta „awansowanego” Go do Biura Budownictwa Miejskiego. Nie było to jednak miejsce, gdzie mógłby wyładować swą twórczą pasję i energię.

ROMAN RASZEWSKI był nie tylko zawodowym budowniczym, lecz przede wszystkim żarliwym społecznikiem. Zdruzgotane miasto było w stanie dać własnego kąta mieszkańcom przybyłym do rozbudowy naszego przemysłu.

W 1959 roku inż. Raszewski podjął inicjatywę stworzenia spółdzielni mieszkaniowej. Pokonując wiele trudności i uprzedzeń, w połowie tamtego roku udało się mu zawiązać taką spółdzielnię pod nazwą „PRZYMORZE”. O rozmachu tej inicjatywy niech świadczy chociażby fakt, że pierwszy blok spółdzielczy oddano ludziom do użytku w lutym 1960 roku. Przez dwadzieścia lat osiedle to zasiedliło ponad 50 tysięcy mieszkańców, przeważnie ludzi młodych, którzy to miasto uznali za własne. Kończąc budowę „PRZYMORZA” inż. Roman Raszewski, w 1972 r. podjął się kierownictwa budowy nowego osiedla „ZASP”. Wdzięczni mieszkańcy miasta nadali mu tytuł „Gdańszczanina Trzydziestolecia PRL”. Dzieci nazywały mu „Order Uśmiechu”. Są to honory najwyższego społecznego uznania. Rok temu przechodząc na emeryturę nie zrezygnował z aktywnej pracy społecznej. Praca była jego najwyższą pasją. Odszedł Człowiek na miarę naszych czasów i naszych marzeń. Cześć jego pamięci.

W październiku tole odmiennie się. Obecnie o złej passie może mówić opozycja. W jeden z sobotnich wieczorów telewizja francuska zaprezentowała program o proryskim domu starców, w którym panują skandaliczne warunki. Padano, iż jedna z mieszkanek tego domu zmarła wskutek nie wystarczającej opieki. Ciou programu stanowiąca wiadomość, że nadwyżka z budżetu domu starców w wysokości

# Milionowe prezenty i „nadwyżki” Francuski pojedynek na skandale

Canard Enchaîné” opublikowało kopie listu, z którego wynikało, że kampania prezydencka Chiraca w 1981 r. została sfinansowana częściowo z pieniędzy pochodzących z kieszeni prezydenta Gabonu — Bongo. Pieniądże miałyby jakoby wpłynęły za pośrednictwem francuskiej firmy natłowej Elf-Aquitaine. Wysokość prezentu wyniosła — zgodnie z twierdzeniem „Le Canard Enchaîné” — 2 mln franków. Zarówno sam Chirac, jak i firma, która miała szyć za pośrednika, zdemontowali wiadomość, uznając list za

stafszowany. Na łamach prasy francuskiej toczy się jednak w dalszym ciągu pojedynek między broniącym honoru liderem RPR a atakującym go socjalistami.

Pech RPR nie kończy się bójkami i baniami statystycznymi. Właścicielem dni konstruktoryjnych był Jean Schwardin, który w ciągu ostatnich lat prowadził podobne przedsięwzięcia płałowat kilkakrotnie, a raz nawet został skazany za sfinansowanie

bankructwa. Zleceniodawcy, podwładni Chiraca, nie mogą się tłumaczyć nieznanymi faktami. Pikanteria dodaje fakt, że Schwardin jest gaullistą i należy do partii Chiraca.

# Gdański „Pasanil” na pełnych obrotach



Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasanil” w Gdańsku to znany w kraju i za granicą producent wszelkiego rodzaju pasmanterii mającej zastosowanie zarówno w konfekcji bieliznianej jak i przemysłowej. Są to m. in. taśmy elastyczne lamówkowe i zdobniczo-dekoracyjne używane często w konfekcji damskiej oraz taśmy techniczne dla przemysłu elektrycznego oraz siatki elastyczne w które pakowane są wędliny. Zakład pomimo wielu trudności, daje sobie radę, wynikiem czego jest przekroczenie planowanych na obecny rok dostaw tych asortymentów na rynek krajowy i na eksport.

Na zdjęciu: Hanna Gołębczyk przy obsłudze krosna do produkcji taśm technicznych.

Fot. M. Zarzecki (mz)

# Przed sesją WRN w Gdańsku O realny program działania

Rolnictwo, obrót towarowy na wsi, przetwórstwo i handel... Każda z tych dziedzin gospodarki żywnościowej w wybrzeżowym wydaniu wymaga znacznej korekty. Pod tym kątem wyznaczył zadania do 1990 roku zbliżająca się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Za podstawę rozważań przyjmuje się prognozy przewidujące, że pod koniec bieżącego 10-letnia na wyкарmienie 1 mieszkańca województwa przypadnie zaledwie 0,28 ha użytków rolnych, a od 1 osoby pracującej w rolnictwie będzie się wymagało wyprodukowania żywności dla 20 osób.

Coś — za coś... Konieczne będą inwestycje. Te przede wszystkim, które zagwarantują wzrost wydajności gleby i redukcjonowanie strat. Rozumie się przez to potrzeby melioracyjne, zapoczątkowanie wsi w wodę, budowę dróg, ochronę roślin przed chorobami, chwastami, szkodnikami, organizowanie przechowania żywności i ziemniaków, a także przetwórstwo owocowo-warzywnych. Jeśli budownictwo mieszkaniowe (poza prywatnym, czyżwiście) to głównie dla pracowników państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i kadry inżyniersko-technicznej populującej postępowe metody w agro- i zootechnice.

Usprawnienia wymaga system dostarczania rolnictwu energii elektrycznej i paliw płynnych. Dlatego m. in. przewiduje się w ciągu 3 lat zorganizowanie w każdej z gmin punktu dystrybucji oraz detalicznej sprzedaży paliwa. Trzeba będzie, ponadto, z Funduszu Rozwoju Rolnictwa sfinansować połączenia telefoniczne wsi z obsługą weterynaryjną i stacjami sztucznego zapładniania.

Niezmiernie pożądane jest bardziej skuteczne stosowanie środków ochrony roślin, zwłaszcza grzybobójczych, chwastobójczych i sadowniczych. Jest to czynnik, mogący przyczynić się do wzrostu plonowania zbóż o 3 kwintale i uprawnień.

Wystawa utalentowanych seniorów

W Międzyzosiowym Ośrodku Kultury przy ul. Świąskiej 66 B (nad kawiarnią „Czardasz”) w Gdańsku-Oliwie na Przymorzu otwarto wystawę prac uczestników Dziennego Oddziału Psychogeriatrycznego. Dają one pogląd na wielorodność pomysłów i uzdolnień seniorów „podopiecznych” Wojewódzkiego Ośrodka Gerontologicznego. Prezentowane są prace malarzy, rysunków, a także różnego typu rękodzieła.

Wystawa będzie otwarta do końca roku w godz. 10—17 we wspomnianym Międzyzosiowym Ośrodku Kultury, stanowiącym siedzibę Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Woj. Ośrodku Gerontologicznym.

Wszystko układało się dla niego pomyślnie, więc w nocy powrócił pod uparty dom. Upewnił się jeszcze, czy istotnie jest pusty i wówczas bez obawy przystąpił do realizacji swego planu. Przy pomocy przyniesionego żelaznego pręta włamał się do wnętrza domu, a następnie sforsował drzwi wewnętrzne między pokojami i dokonując penetracji pomieszczeń oraz schowków. Znalazł biżuterię, bony PKO, gotówkę, a także alkohol, który go również „zainteresował”. Starając się nie pozostawić śladów, jak uczyło go doświadczenie, „pracował” w rękawiczkach. Wszystkie lupy, oszocowane przez poszkodowanych na ok. pół miliona złotych, spakował do torby i opuścił dom. Część przedmiotów sprzedał przygodnym osobom, część zaś odzyskał w wyniku śledztwa.

Wszystko układało się dla niego pomyślnie, więc w nocy powrócił pod uparty dom. Upewnił się jeszcze, czy istotnie jest pusty i wówczas bez obawy przystąpił do realizacji swego planu. Przy pomocy przyniesionego żelaznego pręta włamał się do wnętrza domu, a następnie sforsował drzwi wewnętrzne między pokojami i dokonując penetracji pomieszczeń oraz schowków. Znalazł biżuterię, bony PKO, gotówkę, a także alkohol, który go również „zainteresował”. Starając się nie pozostawić śladów, jak uczyło go doświadczenie, „pracował” w rękawiczkach. Wszystkie lupy, oszocowane przez poszkodowanych na ok. pół miliona złotych, spakował do torby i opuścił dom. Część przedmiotów sprzedał przygodnym osobom, część zaś odzyskał w wyniku śledztwa.

# „Martwe dusze” i masło solone Na kartki, ale nie na lewo

DZIEŁO Gogoła jest nadal aktualne! Kto nie wierzy, niech spróbuje kupić bez kłopotu przydział masła solonego dla dzieci do lat 7. Nikt by tego lepiej nie wymyślił — ołówki wydają 0,5 kg masła po przystawieniu odpowiedniej pieczątki w książeczce zdrowia dziecka. Nie chcemy obrazować licznych rzesz uczuciowych pracowników handlu, ale każdy przyzna, że taka metoda może być podstawą do nadzwy. Kłóż bowiem sprawdzi, do ilu książeczek przystawiono pieczątki, a ile matek odeszło z kwitkami, gdyż masło trafiło do krewnych i znajomych sprzedawcy?

Pytanie to dręczy wiele matek, zwłaszcza tych, którym oni raz jeszcze nie udało się kupić dodatkowego masła dla dzieci. Najbardziej „kłopotliwe” są te matki, które z racji swojej pracy znają sprawę dokładnie. Należy do nich p. Halina Doroszevska-Kaluża, pracująca w Dziale Obrótu Masłem i Serami w adyńskim „Lekpolu”.

— Mam przed sobą — mówi p. Do-

roszevska — Kaluża — ostatnie rozdziałniki. Wynika z nich, że od września do listopada nasze województwo dostaje 100 ton masła solonego. Proszę podzielić to przez 0,5 kg, a wyjdą obryzmy ilości Wierny już, że dostawy będą przychodziły do lutego przyszłego roku. Nic więc prościej, jak wprowadzić kartki.

Tymczasem okazuje się, że nie trudniejszego. O barierych reglamentacyjnych opowiada nam z-ca dyrektora

# Klub entuzjastów morza i muzyki

Jak nas poinformowało kierownictwo Pałacu Młodzieży w Gdańsku (ul. Ogarna 56), przyjmowane są jeszcze zgłoszenia na naukę (bezpłatną) gry na akordeonie — dla początkujących i zaawansowanych.

Na pomoc tej placówce mogą również iść muzycy już zespoły młodzieżowe. Informacja i zapisy w poniedziałek, środek i piątek w godz. 15.30 — 19.00 w sal nr 35.

PM w Gdańsku otwiera także swoje podwoje dla młodzieży (od lat 12) umiającej pływać, a zainteresowaną morzem i wypoczynkiem na wodzie. Może ona korzystać z ofert działu wodnego. W programie są zajęcia na basenie, umożliwiający zdobycie karty pływackiej, a także szkolenie w zakresie podstawowych stopni żeglarskich, motorowodnych i ratownictwa wodnego, kończące się egzaminem. W sezonie letnim planowana są obozy — z pływaniem na jachtach i motorowodności.

Zgłoszenia przyjmowane są we wtorek w godz. 16 — 19 w sekretariacie PM, a w środę i czwartek w godz. 15 — 19 w siedzibie działu wodnego przy ul. Akasimowej 4 — budynek z napisem WOPR obok boiska szkolnego.

# Czekanie na mydło Potrzebna nie tylko pasta BHP

Jeden z artykułów kodeksu pracy mówi, że zakład powinien wyposażać pracownika w „niezbędne środki utrzymania higieny osobistej”. W praktyce bywało różnie, ale ostatnio sytuacja staje się niepokojąca. Różnego rodzaju wskaźniki ustalone centralnie i roz-

działu Handlu Urzędu Wojewódzkiego Halina Kustoch:

— Przed wszystkim nikt nie wie, kiedy przyjdzie parcia darów z zagranicy. Dlatego też trudno jest wydawać kartki na określenie miesiąca, bez zaopiniowania ich realizacji. W dodatku, jak pani wie, istnieją trzy rodzaje kartek dla dzieci i młodzieży — „D” do 1 roku życia, dla dzieci od 1 do 13 lat i od 13 do 18 lat. Na żadnej z tych kartek nie możemy wyznaczyć odnaka dla dzieci: do lat 7. I ostatnia bariera — decyzję o kartkach może podjąć tylko minister handlu wewnętrznego i usług. Niejednokrotnie już zarówno nasz wojewoda, jak i dyrektor wydziału handlu podczas narad w Warszawie prosili o uregulowanie tego problemu. Jak widać — nie ma efektów. Sprządzamy właśnie następującą petycję w tej sprawie.

Wydaje mi się, że łatwo jest ominąć dwie pierwsze przeszkody. Po prostu trzeba wydrukować malutkie karteczki, tak jak na smalec, i wydawać je wszystkim upoważnionym matkom w momencie, gdy zostanie zaakceptowany przywóz masła. Wszystko jednak rozbiła się o ministra. Rozmawialiśmy w tej sprawie z prezesem Zarządu Głównego Federacji Konsumentów Małgorzatą Niepokulewską, która obiecała, że federacja postara się przekonać resort o potrzebie rozwiązania tego problemu. Inaczej w naszym handlu dalej będą pokutowały „martwe dusze”.

# W środę dyżur prawnika od godz. 12.30 do 14.30

Z ważnej przyczyny radca prawny „W.W.” w najbliższą środę, 24 bm. wyjątkowo będzie dyżurował o dwie godziny wcześniej, czyli od 12.30 do 14.30.

# Czekanie na mydło Potrzebna nie tylko pasta BHP

Jeden z artykułów kodeksu pracy mówi, że zakład powinien wyposażać pracownika w „niezbędne środki utrzymania higieny osobistej”. W praktyce bywało różnie, ale ostatnio sytuacja staje się niepokojąca. Różnego rodzaju wskaźniki ustalone centralnie i roz-

działnictwa sterowane nie poprawiają zaopatrzenia w mydło i środki czystości. Przydziały mydła dla województwa gdańskiego na IV kwartał pokrywały potrzeby zakładów pracy, szpitali, żłobków, przedszkoli itp. tylko w 70 proc., ale realizacja jest znacznie trudniejsza. Dla potrzeb tzw. pozarynkowych w połowie października mydła nie było. Znowu tworzą się zaległości. Trudno zapewnić nawet minimum przydziałów.

Była, że pracownicy trójmiejskich zakładów zamiast mydła i środków czystości otrzymują ekwiwalent pieniężny lub inne artykuły chemiczne. W Przedsiębiorstwie Robót Sanitarno-Przemysłowych zamiast mydła toaletowego w sierpniu i wrześniu pracownicy otrzymali pieniądze. Sytuację ratowały kremy, pasty bhp i proszki do prania.

— Wydajemy zmniejszone ilości środków czystości — mówi Czestawa Pietruszczuk. — Gdy nie było ich „piałiliśmy” dziury płynem do mycia naczyń „Rondelek” i lepszymi proszkami do prania. Najgorzej jest z mydłem. Ma być, ale kiedy?

W Gdańskiej Fabryce Opakowań Błasnych „Opakomet”, jak do tej pory radzą sobie dobrze. We wrześniu pracownicy otrzymali przydziałowe 200 gram mydła. Październik jest jeszcze nie rozdzielony.

— W ub. roku, gdy nie było środków higieny, wydawaliśmy szampon lub inne artykuły, jak np. skarpety i rajstopy. Zawsze lepsze to, niż nic — stwierdza Stanisława Pajką z działu gospodarczego.

Szampion to jednak nie mydło i twarżymy nim nie umyjemy. Wprawdzie moje rozmówcy nie mieli pretensji, ale... Wiadomo, że rajstopy też są na wagę złota. Jednak wybierać między brudnymi nogami w rajstopach, a goliącymi leżącymi nie jest łatwo.

# REPORTERZY informują.

Jak poinformował nas dyżurny Oficer Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku wczoraj na drogach województwa gdańskiego miało miejsce 6 wypadków, w których 6 osób zostało rannych oraz 5 kolizji na sumę 68 tys. zł.

# PIES NA JEZDNI

W Sopocie na al. Niepodległości Wojciech R., kierowca samochodu marki „Zastawa” GDG 3209 jadąc w kierunku Gdyni potrącił przechodzącego przez jezdnię w miejscu niedozwolonym Ryszarda K. lat 35 znajdującemu w stanie nietrzeźwym. Z ciężkimi obrażeniami ciała pieszy został przewieziony do Akademii Medycznej.

W Wroclawiu na ul. Grunwaldzkiej Mirosław O. kierując „Trabantem” GDN 2250 potrącił Bolesława G., który raptownie wbiegł na jezdnię. W wyniku potrącenia Bolesław G. doznał obrażeń ciała.

# ZDERZENIE POJAZDÓW

Na skrzyżowaniu ulic Władysława IV i Obrońców Wybrzeża w Gdyni samochod ciężarowy marki „Jelcz” GP 5800 prowadzony przez Czestawę K. zjechał drogę samochodową marki „Fiat” 126p 4584 GS kierowanemu przez Janusza K. Nastąpiło zderzenie pojazdów, w wyniku czego kierowca „Fiatu” doznał ogólnych obrażeń ciała.

# \* SPORT \* SPORT \* Narciarze rozpoczynają sezon

ROZPOCZYNA się wielki międzynarodowy sezon narciarski 1982/83. Inaugurując im prezą będą zawody „World Series” we włoskiej miejscowości Bormio w dniach 23—28 bm.

Bardzo silną obsadę będą miały zawody kobiece. Na starcie stanie bohaterka ostatnich mistrzostw świata Erika Hess (Szwajcaria), siostry Irina i Marie Epplé (RFN), Perrine

# Rozmaitości sportowe

W Gdyni odbył się wojewódzki turniej tenisa stołowego, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki ZSMP i ognisko TKKF Doker. Startowało 50 zawodników.

W konkurencji seniorów pierwsze miejsce wywalczył Józef Motowidło (ognisko TKKF Doker), wyprzedzając Jacka Gąsiorowskiego (ognisko TKKF Wyspa Gdańsk) oraz Janusza Miłkę (Wyspa). Wśród juniorów najlepszy był Jarosław Arendt, który wyprzedził Marka Mucha i Dariusza Okonia (wszystcy Wejherowo).

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęł zespół ogniska TKKF Doker Gdynia, drugie ogniska TKKF Wyspa Gdańsk, trzecie ogniska TKKF Portowiec Gdańsk.

W najbliższy czwartek, dnia 26 listopada hokejski Stocznica Gdańsk rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo I ligi. Ich przeciwnikiem będzie drużyna GKS Tychy. Spotkanie to odbędzie się na lodowisku Oliwa, przy ul. Bażyńskiego 1 w Oliwie, o godz. 17.

Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Gdańskiego organizuje w dniu 27 bm. (sobota) bieg przełajowy, dostępny dla wszystkich chętnych. Impreza ta odbędzie się o godz. 14.30 na bulwarze nadmorskim Spopot-Wyścigi. Zbiórka uczestników w DS nr 9 UG, przy ul. Bitwy pod Płowcami.

Okregowy Związek Judo w Gdańsku informuje, że znowu swoją działalność Klub Seniors. W związku z tym w każdą środę odbywać się będą w sali, przy ul. 3-go Maja w Gdańsku, o godz. 17.30, spotkania członków klubu. Organizatorzy zapraszają na nie także wszystkich zainteresowanych tą dyscypliną sportu.

Liga futbolowa znowu wreszcie rozgrywać może spotkania poszczególnych zespołów sportowych w okresie strajku ogólnego. Do podpisania porozumienia pomóżą zawodnikom a delegacją kierownik klubów doszło po dwóch dniach intensywnych pertraktacji. Strajk proklamowano z powodu żądań finansowych — gracze uważają bowiem, że ich udziały w miliardowych zyskach uzyskiwanych przez kluby są zbyt niskie.



W Tbilisi w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy juniorów zespół ZSRR pokonał Polskę (w jaśniejszych koszulkach) 1:0. CAF — TASS — Telefoto

# Szachowy turniej „Wieczoru” „Talenty - 82”

W klubie „M-6” w Pruszczu Gdańskim odbył się ostatnie eliminacje turnieju szachowego najmłodszych „Talenty - 82”, organizowanego pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża”. Startowało 103 uczestników — przuszczańskich szkół podstawowych (najwięcej z SP 2) oraz z Przejazdowa.

W tej ostatniej miejscowości odbyła się wstępna rywalizacja w szkole z udziałem 20 dzieci z powiatowego w ub. miesiącu kółka powiatowego. Najlepsza ósemka pod opieką prowadzącego naukę tej gry dyrektora szkoły Kiemska Derkowski skorzystała z zaproszenia do Pruszcza. Do półfinałów zakwalifikowała się jedna osoba — Małgorzata Hnatów, zajmując szóste miejsce w grupie dziewcząt z klas V—VI. Był to pierwszy start nowo powstałego zespołu, skupiającego dzieci ze środowiska wiejskiego, nie mających na co dzień kontaktu z grami szachowymi.

Podczas rozgrywek w klubie „M-6” górnicy zawodnicy z miejscowych szkół, gdzie zajęcia szachowe odbywają się systematycznie i uczniowie mają możliwość nabywania umiejętności pod kierunkiem organizatora eliminacji Jerzego Ossory-Cierpickiego, a także Kazimierza Bańkowskiego, który obecnie prowadzi zajęcia w SP 3 w Pruszczu.

Wśród najstarszych zawodników z kl. VII-VIII zwyciężyli uczestnicy

Polen (Francja). Nasze zawodniczki m. in. siostry Małgorzata i Dorota Tiałkowskie czeka więc niełatwe zadanie. Polki startować będą 26 bm. w slalomie specjalnym, a potem być może 28 bm. w slalomie równoległym.

„World Series” nie są zaliczane do pucharu świata, ale objęte są punktacją FIS i zawodniczki u progu sezonu mają szansę poprawić swe pozycje na listach klasyfikacyjnych. Stąd duże zainteresowanie tą imprezą.

Zawody męskie będą miały nieco słabszą obsadę, ponieważ w ostatniej chwili wycofali się Amerykanie, Kanadyjczycy, zrezygnowali ze startu również Ingemar Stenmark. W Bormio rozegrana zostanie nowa konkurencja supergigant. Ciekawe jak wypadnie tu rywalizacja zawodców austriackich i radzieckich, którzy trenowali specjalnie do tych zawodów.

# PROGRAM:

- 23 bm. — slalom gigant kobiet
- 24 bm. — supergigant mężczyzn
- 25 bm. — dzień odpoczynku
- 26 bm. — slalom specjalny kobiet
- 27 bm. — slalom specjalny mężczyzn
- 28 bm. — slalom równoległy kobiet i mężczyzn.

# Dwa miesiące bez futbolu

Przez blisko dwa miesiące, a do końca 58 dni amerykańscy kibice sportów pozabawieni byli swego ulubionego rozrywki — oglądania meczów zawodowej ligi amerykańskiego futbolu. Tyle bowiem dni trwał najdłuższy w historii profesjonalnego sportu strajk zawodników w tej dyscyplinie sportu.

Liga futbolowa znowu wreszcie rozgrywać może spotkania poszczególnych zespołów sportowych w okresie strajku ogólnego. Do podpisania porozumienia pomóżą zawodnikom a delegacją kierownik klubów doszło po dwóch dniach intensywnych pertraktacji. Strajk proklamowano z powodu żądań finansowych — gracze uważają bowiem, że ich udziały w miliardowych zyskach uzyskiwanych przez kluby są zbyt niskie.

# Złot hobbistów

Pałac Młodzieży przy ul. Ogarna 56 w Gdańsku jest klubem skupiającym entuzjastów różnych hobby oraz zwolenników zdobywania o nich wiedzy. Z najbliższych propozycji warto zainteresować się wielkim spotkaniem hobbistów, które przewiduje się w sobotę w godz. 10—14. Do udziału zaprosza się zbieraczy znaczków pocztowych oraz kolekcjonerów różnych staroci i rzeczy dziwnych.

Można zaprezentować swoje zbiory, wymienić lub nabyć oferowane przez innych przedmioty.

Właściciele najciekawszych ekspozycji wyróżnieni zostaną dyplomami uznania. Konieczne są wcześniejsze zgłoszenia z podaniem rodzaju kolekcji — do 25 bm. w godz. 14—18 w dziale imprez, tel. 31-60-07.

# Zasady bezpiecznej jazdy

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Automobilkłuba Morskiego w Gdyni zaprasza kierowców samochodów na spotkanie klubowe, które odbędzie się dn. 24 listopada br. o godz. 18.00 w siedzibie klubu. Gdynia, ul. Armii WP 28

Tematem spotkania jest omówienie zasad bezpiecznej jazdy samochodem w okresie jesienno-zimowym. Spotkanie prowadzić będzie jeden z czołowych polskich kierowców wyścigowych inż. Andrzej Sumara. Wstęp wolny.

# Psie sprawy

21 bm. w Sopocie w pobliżu Łazienek Północnych zaginął pies — mieszaniec maści białej z ciemnymi tępami (niski, włos długi). Wiadomość za wynagrodzeniem: tel. 31-12-79.

17 bm. w późnych godz. wieczornych w ok. Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku zaginął rudy cocker-spaniel. Zwrot psa lub pomoc w jego odnalezieniu — wynagrodzenie. Wiadomość: Gdańsk ul. Rzeźnicza 44/1 a.

22 bm. w Gdyni przybył do miasta mieszaniec podobny do owczarka atackiego (bardzo młody). Wiadomość: tel 20-95-15 wew. 24 p.Koasidis. S.

# Pokłosie specjalnych dyżurów

POZA interwencjami w sprawach indywidualnych, do najwazniejszych wniosków, które nasuwały się po specjalnym dyżurze telefonicznym, który pełnił w naszej redakcji z-ca lekarza wojewódzkiego dr Mirosław Nienarłowicz, należało zdanie, by nie stwa-

— Panuje zasada — powiedział — że jeśli nie upłynęło 1 miesiąc od czasu wizyty u laryngologa, oku listy bądź neurologa, a w grę wchodzi schorzenie przewlekłe, każ dorazowe użytkowanie skierowań od lekarza rejonowego nie jest zdane. Całkowicie znieślenie skero-

— Po pierwsze dlatego, że lekarzy z tych dziedzin medycyny jest zbyt mało toteż pracują oni w porównaniu do specjalistów nawet w spracach tak oczywistych jak okulistyka, bądź laryngologiczne, wymagają wizyty u lekarzy rejonowych.

Jak się dowiadujemy — lekarz wojewódzki wydał stosowne polecenie, m.in. poruszając wspomniany problem na spotkaniu z dyrektorami zespołów opieki zdrowotnej. Jak to rzecz przedstawia się w praktyce, poinformowało nas pełniąca obowiązki dyrektora ZOD na Wzraszcz, Olwe, Zospa, Morenę, dr Alicja Walna.

— Z rozmów z Czytelnikami „W.W.” wynikało — powiedział — że najważniejszą potrzebą jest grun-

tożna informacja. Otóż podstawową wiadomością z dziedziny rzemiosła należy zasięgać w cechach branżowych, bądź w cechach rzemieślniczych istniejących tylko w bardzo dużych miastach. W związku z tym, że ukazywały się nowe przepisy dotyczące organizacji rzemiosła, począwszy od stycznia 1983 r. będziemy przeszkalać z 20-osobowych grupach wszystkich pracowników, zatrudnionych w cechach rzemiosła różnych i w cechach branżowych z obu województw, czyli gdańskiego i elbląskiego. Uzbrojeni w tę wiedzę będą

— Z rozmów z Czytelnikami „W.W.” wynikało — powiedział — że najważniejszą potrzebą jest grun-

tożna informacja. Otóż podstawową wiadomością z dziedziny rzemiosła należy zasięgać w cechach branżowych, bądź w cechach rzemieślniczych istniejących tylko w bardzo dużych miastach. W związku z tym, że ukazywały się nowe przepisy dotyczące organizacji rzemiosła, począwszy od stycznia 1983 r. będziemy przeszkalać z 20-osobowych grupach wszystkich pracowników, zatrudnionych w cechach rzemiosła różnych i w cechach branżowych z obu województw, czyli gdańskiego i elbląskiego. Uzbrojeni w tę wiedzę będą

— Z rozmów z Czytelnikami „W.W.” wynikało — powiedział — że najważniejszą potrzebą jest grun-

tożna informacja. Otóż podstawową wiadomością z dziedziny rzemiosła należy zasięgać w cechach branżowych, bądź w cechach rzemieślniczych istniejących tylko w bardzo dużych miastach. W związku z tym, że ukazywały się nowe przepisy dotyczące organizacji rzemiosła, począwszy od stycznia 1983 r. będziemy przeszkalać z 20-osobowych grupach wszystkich pracowników, zatrudnionych w cechach rzemiosła różnych i w cechach branżowych z obu województw, czyli gdańskiego i elbląskiego. Uzbrojeni w tę wiedzę będą

